poniedziałek, 02.11.2026

# Kard. Dziwisz: świętość jest powołaniem każdego człowieka jako dziecka Bożego

- Świętość, czyli życie w Bogu na wieki, nie jest zarezerwowane dla nielicznych i wybranych. Świętość jest powołaniem każdego człowieka jako Dziecka Bożego - mówił kard. Stanisław Dziwisz, który w uroczystość Wszystkich Świętych przewodniczył Mszy św. w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie.

W czasie homilii kard. Stanisław Dziwisz zwrócił uwagę, że ludzkie życie na ziemi jest tylko wstępem do „niepojętej i nieskończonej rzeczywistości", jaka czeka na człowieka i do której zmierza. Ta rzeczywistość nazywana jest niebem, wiecznością, czyli „życiem na zawsze z Bogiem w Jego królestwie miłości". - Na ziemi jesteśmy tylko czasowo, krócej lub dłużej. Jesteśmy wędrowcami, podążającymi do celu wykraczającego poza to wszystko, co nas otacza. Trudno nam sobie to wszystko wyobrazić. Stajemy wobec tajemnicy, zapowiadającej nasz niezwykły i ostateczny los - mówił metropolita krakowski senior. Odwołując się do Listu św. Jana, dodał, że świętość jest „przywilejem i darem", do którego człowiek ma dorastać na ziemi, wzrastając w miłości Boga i ludzi.

Kardynał zatrzymał się też przy obrazie nieba przybliżonym w Apokalipsie, gdzie św. Jan Apostoł wskazał na „wielki tłum", który budzi nadzieję w człowieku wierzącym.

- Świętość, czyli życie w Bogu na wieki, nie jest zarezerwowane dla nielicznych i wybranych. Świętość jest powołaniem każdego człowieka jako Dziecka Bożego - podkreślił metropolita senior. Zauważył, że wprawdzie Kościół ogłasza błogosławionymi i świętymi tylko niektórych spośród swoich synów i córek, ale to właśnie oni „dzięki heroicznemu przeżywaniu wiary, nadziei i miłości zachęcają nas, byśmy również - na miarę naszych sił - starali się kochać i służyć Bogu i bliźnim, czyli kroczyć drogą prowadzącą do świętości".

Kard. Stanisław Dziwisz Kazanie na Górze nazwał „programem zdobywania świętości", jaki przedstawił Jezus swoim uczniom. - Nazwał On „błogosławionymi", czyli szczęśliwymi tych, którzy odważą się realizować ten program tak bardzo odbiegający od tego wszystkiego, co zwykle proponuje nam i obiecuje świat, w którym żyjemy - mówił kard. Stanisław Dziwisz i zwrócił uwagę na pierwsze błogosławieństwo „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie". - Nie chodzi o ubóstwo materialne, czy tym bardziej o nędzę materialną, która obraża godność człowieka i której należy zapobiegać. Jezusowi chodzi o postawę serca człowieka, który nie zamyka się w sobie, który nie liczy tylko na siebie i nie chce być samowystarczalnym, bo wie, że jego los jest w ręku Boga - wyjaśnił kardynał. - Człowiek ubogi w duchu całą swoją nadzieję pokłada w Bogu i dlatego gotów jest kroczyć drogą prawdy, sprawiedliwości i pokoju, płacąc za to cenę prześladowania.

- Człowiek ubogi w duchu gotów jest kroczyć drogą miłosierdzia i solidarności z bliźnimi. Człowiek ubogi w duchu ma czyste, przejrzyste serce, dlatego wyraźniej i głębiej widzi Boga obecnego w dziejach człowieka na ziemi - dodał.

Wskazał na przykład świętości Jana Pawła II. - Ten jakże bliski nam człowiek żył Ewangelią, żył ewangelicznymi „błogosławieństwami", które znalazły wyraz w jego duchowej postawie oraz w jego niestrudzonej służbie Kościołowi i światu - zaznaczył wieloletni osobisty sekretarz Ojca Świętego. Przypomniał, że dwa tygodnie temu przeżywana była 48. rocznica jego wyboru na Stolicę św. Piotra w Rzymie, a dziś przypada 80. rocznica święceń kapłańskich Karola Wojtyły, które w uroczystość Wszystkich Świętych w 1946 roku przyjął on w Kaplicy Arcybiskupów Krakowskich z rąk kard. Adama Stefana Sapiehy.

-Jan Paweł II był kapłanem i pasterzem według Serca Bożego, służąc gorliwie wspólnocie Kościoła. Jego służba trwa nadal, bo nie przestaje nas inspirować, nauczać i prowadzić. Wierzymy, że wstawia się za nami przed Wszechmogącym Panem - mówił kard. Stanisław Dziwisz.

Na koniec zachęcił do modlitwy za zmarłych, by „otwarły się przed nimi bramy nieba, by oglądali Boga twarzą w twarz i stali się świętymi przed Jego świętym obliczem". Wyraził nadzieję, że dzięki orędownictwu u Bożego tronu i wszystkich świętych, także każdy wierzący znajdzie się w tym gronie.

Źródło:
https://www.niedziela.pl/artykul/129437/